

Sygn. akt I Ns 1348/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: stażysta Martyna Kociszewska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K.

z udziałem R. K.

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

1. stwierdzić, iż spadek po J. K., córce J. i M., zmarłej 8 września 2014 roku w Ł., ostatnio zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z 20/10/2009 roku, otwartego i ogłoszonego przed tutejszym Sądem w dniu 10/10/2016 roku, nabył syn R. K., w całości, z dobrodziejstwem inwentarza;
2. obciążyć wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 916 złotych (dziewięćset szesnaście) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
3. obciążyć uczestnika obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 2.465,99 złotych (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt pięć) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. ustalić, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 1348/16

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 29 sierpnia 2016 roku M. K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po J. K., zmarłej dnia 08 września 2014 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł..

/wniosek k. 2/

Na rozprawie w dniu 10 października 2016 roku uczestnik R. K. złożył testament notarialny spadkodawczyni.

/protokół elektroniczny i skrócony k. 13-14/

Wnioskodawczyni kwestionowała ważność testamentu, wskazując iż październik 2009 roku był początkiem choroby spadkodawczyni, która z uwagi na dobre relacje, powiedziała córce o sporządzeniu testamentu.

/protokół elektroniczny i skrócony k. 13-14/

Na rozprawie w dniu 10 października 2016 roku Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu spadkodawczyni J. K. z dnia 20 października 2009 roku.

/protokół k. 12/

W piśmie z dnia 17 października 2016 roku wnioskodawczyni wskazała, iż nie miała wiedzy o sporządzeniu przez spadkodawczynię testamentu. Kwestionowała ważność testamentu podnosząc, iż w dacie testowania spadkodawczyni nie miała świadomości i swobody podejmowania decyzji o rozporządzeniu majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawczyni od wielu lat chorowała na Alzheimera. Opiekował się nią syn, który ograniczał kontakty zmarłej z wnioskodawczynią. Spadkodawczyni była izolowana od reszty rodziny i pozostawała pod całkowitym wpływem syna i synowej. Przed okresem izolacji wnioskodawczyni miała dobre kontakty z matką.

/pismo k. 18-19/

W piśmie z dnia 14 listopada 2016 roku uczestnik wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. K. na podstawie złożonego testamentu notarialnego. Kwestionował przytoczone przez wnioskodawczynię okoliczności dotyczące stanu zdrowia spadkodawczyni w okresie testowania, jej kondycji psychicznej oraz relacji zmarłej z rodziną.

/pismo k. 29-30/

Do końca postępowania wnioskodawczyni i uczestnik pozostali przy dotychczasowych stanowiskach w sprawie.

/protokół elektroniczny i skrócony k. 359-361/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. córka J. i M., zmarła dnia 08 września 2014 roku w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. Zmarła jako wdowa. J. K. pozostawiła dwoje dzieci: córkę M. K. i syna R. K.. Innych dzieci naturalnych ani przysposobionych nie miała. Żaden ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku bądź o przyjęciu spadku. Żaden ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nie toczyło się inne postępowanie spadkowe po J. K.. Akt poświadczenia dziedziczenia u notariusza nie został sporządzony.

/odpis skrócony aktu zgonu k. 5, odpis skrócony aktu małżeństwa M. K. k. 3, odpis skrócony aktu urodzenia R. K. k. 4/

Spadkodawczyni pozostawiła jeden testament sporządzony aktem notarialnym dnia 20 października 2009 roku przed notariuszem A. B. w Kancelarii Notarialnej w Ł. za numerem Repertorium A 23575/2009, w którym do całego spadku powołała swojego syna R. K.. Testament ten został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rozprawie w dniu 10 października 2016 roku.

/wypis testamentu k. 1 załączonych akt testamentowych I Ns 1348/16, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k. 12/

Spadkodawczyni od śmierci swojego męża mieszkała sama. Syn mieszkał w odrębnym budynku na tej samej posesji.

/przesłuchanie wnioskodawczyni protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65/

Spadkodawczyni do 2008 roku nie leczyła się psychiatrycznie i neurologicznie. Nie miała problemów z koncentracją, pamięcią, była zorientowana co się dzieje. Do lekarza chodziła tylko wtedy kiedy musiała. Z POZ zaczęła korzystać od dnia 20 stycznia 2009 roku. Na początku roku 2009 spadkodawczyni była słaba, blada, miała omdlenia. Syn zawiózł wówczas spadkodawczynię na oddział szpitala, w którym pracowała jego żona. Po badaniach stwierdzono anemię. Wykonana w szpitalu w dniu 12 lutego 2009 roku TK głowy wykazała 2 ogniska o charakterze poniedokrwiennym w płacie czołowym prawym oraz nieznaczne zaniki korowe. Po kuracji zastrzykami i preparatami witaminowymi nastąpiła poprawa stanu zdrowia spadkodawczyni. Na początku 2009 roku spadkodawczyni przynosiła do syna

emeryturę, którą przynosił jej listonosz, mówiąc, że nie zgadza jej się termin dostarczania ani kwota. Czasem bała się wejść do łazienki. Syn chciał zabrać ją do psychologa, ale ona nie chciała, mówiła żeby nie robić z niej wariata. Syn chodził w imieniu spadkodawczyni do lekarza pierwszego kontaktu. Spadkodawczyni nie przyjmowała na stałe żadnych leków. Spadkodawczyni do 2011 roku sama robiła sobie zakupy, była niedożywiona. W 2011 roku spadkodawczyni zaczęła nie dawać sobie rady z czynnościami domowymi, miała problemy z czynnościami fizjologicznymi, zapominała, miała przywidzenia, problemy z rozpoznawaniem ludzi, myliła syna z mężem. Mówiła rzeczy nie związane z daną sytuacją. Czasem widziała kogoś w łazience, do której bała się wejść. Czasami coś gdzieś schowała i nie mogła później tego odnaleźć. Uczestnik odłączył w lokalu matki butlę z gazem, zmienił zamek w drzwiach u spadkodawczyni, która czasem wychodziła w nocy z domu w samej koszuli na korytarz do werandy, gdzie było zimno. Rozpoznano zespół otępienia w chorobie Alzheimera. Spadkodawczyni leczona była lekiem (...) Przyjmowała też Spironol, A. oraz lek nasenny (...) Od 2012 roku występowały trudności w kontakcie z testatorką. Nie wiedziała gdzie jest i jak się nazywa. W lipcu/sierpniu 2012 roku spadkodawczyni podczas porannej toalety dostała udaru i padaczki. Przestała widzieć. Po udarze uczestnik spał z matką w pokoju. Od stycznia 2013 roku leczona była (...). Spadkodawczyni przestawała poznawać rodzinę i znajomych. Siedziała tylko na działce. Wymagała całodobowej opieki, którą sprawował uczestnik.

/dokumentacja medyczna koperta k. 44, koperta k. 52, zeznania świadka A. K. (1) protokół elektroniczny i skrócony k. 70-72, zeznania świadka K. C. protokół elektroniczny i skrócony k. 72, zeznania świadka W. C. protokół elektroniczny i skrócony k. 72-73, zeznania świadka T. H. protokół elektroniczny i skrócony k. 73, zeznania świadka M. S. protokół elektroniczny i skrócony k. 74-75, zeznania świadka D. K., przesłuchanie wnioskodawczyni protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65, przesłuchanie uczestnika protokół elektroniczny i skrócony k. 65-69 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 65-69/

Wnioskodawczyni przyjeżdżała do matki w weekendy z rodziną. Od kiedy wnioskodawczyni zaczęła chorować przyjeżdżała do matki na krótkie wizyty i coraz rzadziej. Spadkodawczyni skarżyła się na krótkie wizyty córki. Po 2009 roku wnioskodawczyni przyjeżdżając do matki czasami nie mogła wejść do domu, albo otworzyć zamka w furtce.

/zeznania świadka A. K. (1) protokół elektroniczny i skrócony k. 70-72, zeznania świadka K. C. protokół elektroniczny i skrócony k. 72, zeznania świadka M. S. protokół elektroniczny i skrócony k. 74-75, przesłuchanie wnioskodawczyni protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65/

Spadkodawczyni do 2009 roku pojawiała się na uroczystościach rodzinnych. Wigilię, I Dzień Świąt Bożego Narodzenia, i I Dzień Świąt Wielkanocy spędzała u wnioskodawczyni. W lipcu 2009 roku uczestniczyła w 18 urodzinach córki uczestnika, drugie spotkanie było w październiku 2009 roku. Do 2010 roku chodziła do kościoła i spotykała się z koleżankami. Wnioskodawczyni zabierała matkę na swoją działkę, gdzie spotykała się z teściową córki.

/zeznania świadka K. C. protokół elektroniczny i skrócony k. 72, zeznania świadka W. C. protokół elektroniczny i skrócony k. 72-73, zeznania świadka B. L. k. 75-76, protokół elektroniczny i skrócony k. 72-73, zeznania świadka M. S. protokół elektroniczny i skrócony k. 74-75, zeznania świadka M. B. k. 108-111, przesłuchanie wnioskodawczyni protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65/

Od 2007 roku wnioskodawczyni była skonfliktowana z bratem z powodu postępowania spadkowego po ojcu. Wnioskodawczyni klóciła się z bratem o opiekę nad matką. Początkowo uczestnik informował siostrę o stanie zdrowia matki. Od 2009 roku uczestnik z żoną zajmował się leczeniem spadkodawczyni.

/zeznania świadka P. K. protokół rozprawy k. 114-116, przesłuchanie wnioskodawczyni protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65,

przesłuchanie uczestnika protokół elektroniczny i skrócony k. 65-69 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 65-69/

Nieruchomość, w której mieszka uczestnik należała wcześniej rodziców. Składała się z wydzielonych geodezyjnie działek. Rodzice uczestników podzielili posiadane przez siebie działki między wnioskodawczynię i uczestnika. Wnioskodawczyni dostała dwie działki, na której wybudowali jej domek, uczestnik jedną, na pozostałej mieszkali rodzice. W 1986 roku po ślubie syna, postanowili, że syn zamieszka na terenie nieruchomości. Wówczas zamieszkali tam razem z żoną, a budynek gospodarczy został zaadaptowany na mieszkanie. Syn miał dostać w przyszłości część nieruchomości rodziców. W 1991 roku rodzice wybudowali wnioskodawczyni budynek gospodarczy na działce obok. Spadkodawczyni od śmierci męża w 1994 roku mieszkała sama w domu. Po śmierci ojca uczestnik powoli czuł się gospodarzem całej nieruchomości. W 2007 roku uczestnik zaadaptował garaż przy budynku mieszkalnym. Po śmierci matki samodzielnie władał swoją częścią nieruchomości i domem matki.

/ zeznania świadka M. B. k. 108-111, przesłuchanie wnioskodawczyni protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 63-65, przesłuchanie uczestnika protokół elektroniczny i skrócony k. 65-69 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół elektroniczny i skrócony k. 65-69/

R. K. ma impulsywny charakter. Nie da sobie nic powiedzieć, czasem kłócił się ze spadkodawczynią. Spadkodawczyni czasem skarżyła się na syna. Po śmierci ojca, przed 2000 rokiem pokłócili się o zapchaną rurę ściekową. Syn używał wtedy słów niecenzuralnych. Była też sytuacja około 2000 roku, że podczas wyjazdu uczestnika, ktoś włamał się do mieszkania spadkodawczyni. W mieszkaniu był wtedy obecny syn wnioskodawczyni. Złodziej przestraszył się i uciekł. Uczestnik ucieszył się wtedy, że do jego domu nikt się nie włamał. Uczestnik około 2008-2009 roku bez zgody matki przeniósł do jej mieszkania swoje meble. Czasem wypraszał koleżanki matki z mieszkania.

/zeznania świadka M. B. protokół rozprawy k. 107-112, zeznania świadka P. K. protokół rozprawy k. 114-116, zeznania świadka D. K. protokół przesłuchania k. 120-122/

Spadkodawczyni mówiła M. S. i J. M., że chce uporządkować swoje sprawy majątkowe. Syn zawiózł spadkodawczynię do przypadkowo wybranego notariusza. Spadkodawczyni wiedziała po co jedzie do notariusza.

/zeznania świadka M. S. protokół elektroniczny i skrócony k. 74-75, zeznania świadka J. M. protokół elektroniczny i skrócony k. 75/

Zgodnie z sądowo-psychiatrycznym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością w dacie sporządzenia testamentu stan psychiczny J. K. pozwalał jej świadomie podjąć decyzję i wyrazić wolę.

Jest możliwe, że jakieś symptomy zaburzeń psychicznych pod postacią otępienia mogły się ujawniać u spadkodawczyni, aczkolwiek nie można jednoznacznie stwierdzić, czy to było w 2009 czy 2010 roku. To że ktoś ma otępienia to nie znaczy, że nie może testować. Jedynie w otępieniu głębokim są przesłanki do tego, żeby stwierdzić że takiej możliwości nie ma. Sam proces otępienny o niczym nie świadczy jeśli chodzi o możliwość podejmowania decyzji i wyrażania woli. Mogłoby o tym świadczyć głębokość tego procesu otępiennego, ewentualnie towarzyszące zaburzenia psychotyczne, o których w dokumentacji w aktach nie ma mowy. W otępieniu powoli następuje degradacja pamięci. Najpierw zapominanie zjawisk, zdarzeń później dochodzi dezorientacja w czasie, ale pacjent nadal funkcjonuje. Potem coraz bardziej ubywa pamięci i okresowo występują niemożności do przypomnienia sobie co było wczoraj na obiad, troszkę jest problem z planowaniem posiłków, zakupów, ale nadal nie ma niezdolności do podejmowania samodzielnych decyzji. Jeżeli stale występują zaburzenia przypominania zaczynają się problemy i trzeba pomagać pacjentowi w myciu, przygotowywaniu posiłków, przestaje poznawać, nie zna swojego adresu, przestaje wtedy już wychodzić z domu i są istotne braki pamięciowe i to już świadczy o niezdolności do podejmowania samodzielnych decyzji. Starszemu człowiekowi może się kręcić w głowie, to nie świadczy o otępieniu. Zaburzenia depresyjne mogą być początkiem otępienia, nie świadczą o braku możliwości testowania. Mogą świadczyć o tym, że jakieś zaburzenia mogą

się zaczynać. **Na podstawie całości materiału brak jest dowodów, które wskazywałyby na otępienie w stopniu głębokim spadkodawczyni w 2009 roku.**

/opinia pisemna biegłej psychiatry A. M. k. 151-175 wraz z opinią ustną protokół elektroniczny i skrócony k. 331v-332/

Z neurologicznego punktu widzenia J. K. w dniu 20 października 2009 roku była osobą świadomą w podejmowaniu decyzji wyrażającej swoją wolę jak również miała swobodę w wyrażaniu swej woli. Choroba Alzheimera została rozpoznana dopiero w 2011 roku.

Ujawnione w 2009 roku zmiany w badaniu CT mogły odpowiadać zmianom degeneracyjnym na tle niedokrwienia. Ten opis różni się od opisu który jest charakterystyczny dla choroby Alzheimera czy otępienia starczego. Oprócz otępienia wynikającego z choroby Alzheimera może pojawiać się otępienie wynikające z obszarów niedokrwienia, które jednak daje objawy dopiero po drugim udarze. Po pierwszym udarze nie ma objawów otępiennych. Przy otępieniu wynikającym z choroby Alzheimera proces degeneracyjny powoli, ale postępuje. Przy otępieniu naczyniowym, po drugim udarze, poziom intelektualny między incydentami jest mniej więcej na tym samym poziomie i dopiero po kolejnym udarze on może się pogorszyć. **U J. K. był tylko jeden udar prawdopodobnie, w związku z tym nie można u niej rozważać otępienia naczyniowego.**

Dla zaniku alzheimerowskiego powinno być poszerzenie komór, a tego w badaniu z 2009 roku nie było. Wynik badania CT głowy z 12 lutego 2009 roku daje w pewien sposób możliwość wykluczenia w tamtym okresie choroby alzheimer u J. K.. Równoważnie traktowana jest chorobę Alzheimera i otępienie alzheimerowskie. W aktach sprawy brak jest dokumentacji leczenia psychiatrycznego spadkodawczyni. **Ze zgromadzonej dokumentacji medycznej nie wynika, że u J. K. w chwili sporządzania testamentu miał miejsce proces otępienny.**

/opinia pisemna biegłego neurologa A. K. (2) k. 202-204 wraz z opinią ustną protokół elektroniczny i skrócony k. 330v-331/

Pod względem psychologicznym dostępna dokumentacja medyczna nie daje podstaw do stwierdzenia, iż w dacie testowania J. K. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli co do rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Ewentualna presja wywierana przez uczestnika na spadkodawczynię nie mogła mieć wpływu na swobodę testowania. Konflikty w rodzinne i międzyludzkie nie są automatycznie kwalifikowane jako nacisk. Na podstawie całości materiału nie można mówić o przemocach, naciskach, podsuwaniu presji, która zmieniałaby funkcjonowanie spadkodawczyni.

/opinia pisemna biegłego psycholog M. M. (2) k. 268-288 wraz z opinią ustną protokół elektroniczny i skrócony k. 332-332v/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy – tj. dokumentacji medycznej J. K. i jej kserokopii w trybie art. 308 k.p.c., aktów stanu cywilnego, zeznaniach świadków jak również w oparciu dowód z przesłuchania wnioskodawczyni i uczestnika.

Sąd uznał za niewiarygodnie zeznania wnioskodawczyni w zakresie jakim twierdziła, że od przełomu 2008/2009 mama wymagała codziennej stałej opieki, w przygotowaniu i podawaniu posiłków, czynnościach higienicznych, nie wychodziła z domu, nie robiła sama zakupów. Zeznaniami tym przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków A. K. (1), K. C., W. C., T. H., którzy zgodnie zeznali, iż do 2011 roku spadkodawczyni była samodzielna, robiła zakupy. Dopiero od 2011 roku zaczął pogarszać stan jej zdrowia, przestawała radzić sobie z codziennym funkcjonowaniem i wymagała szerokiej opieki.

W opozycji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym znajdują się także zeznania świadka W. W., który twierdził jakoby spadkodawczyni od lata 2009 roku nie poznawała ludzi. W tym roku świadek widział tylko raz

spadkodawczynię. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika natomiast, iż spadkodawczyni dopiero od 2011 roku miała problemy z poznawaniem ludzi.

Nie zostały się wreszcie zeznania wnioskodawczyni oraz świadków W. W. i P. K. jakoby w 2009 roku spadkodawczyni była na wizycie u psychiatry. W aktach sprawy brak jest dokumentacji medycznej. Z kolei uczestnik i świadek A. K. (1) zgodnie zeznali, iż do wizyty nie doszło, ponieważ sama spadkodawczyni nie chciała iść do lekarza. Wskazany przez wnioskodawczynię lekarz J. R. oświadczył, że nie udzielał konsultacji psychiatrycznej spadkodawczyni (k. 140).

Sąd uznał za niewiarygodne oświadczenia D. K. (k. 20), które zostało notarialnie poświadczane. D. K. zeznała, że kiedy przyjechała do notariusza, to oświadczenie było już sporządzone, i one je podpisała. Nie wiedziała, kto je sporządził ani nikomu jego nie dyktowała.

W zakresie ustaleń co do stanu zdrowia spadkodawczyni w dacie testowania i możliwości świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli co do rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci Sąd oparł się na opiniach biegłych: psychiatry A. M., neurologa A. K. (2) oraz psycholog M. M. (3). Po wydaniu opinii ustnych uzupełniających opinie biegłej psychiatry i biegłego neurologa nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Zdaniem Sądu wnioski tych biegłych zostały należycie uzasadnione z punktu widzenia dziedziny wiedzy każdej ze specjalności.

Pełnomocnik wnioskodawczyni kwestionował opinię biegłej psycholog zarzucając, iż nie została ona sporządzona przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Łodzi, sposób opiniowania jak i treść, używana argumentacja, wnioski końcowe znacznie odbiegają od przyjętego standardu opiniowania. Podniósł, iż w sytuacji przeciwstawnych zeznań dwóch grup świadków w odmienny sposób opisujących oraz zachowań, przeżyć psychiczny i funkcjonowania społecznego spadkodawczyni w 2009 roku, biegła winna sporządzić opinię wariantową uwzględniającą każdą z grup świadków. Na tej podstawie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z listy.

Przede wszystkim należy wskazać, iż sam fakt powołania biegłej spoza listy nie może być podstawą kwestionowania wydanej przez taką osobę opinii. Nie budzi wątpliwości, że biegły sądowy może być powołany przez sąd z listy stałych biegłych sądowych, prowadzonej przez prezesa sądu okręgowego, ale też ad hoc spośród innych bezstronnych osób posiadających, w ocenie Sądu szczególne kwalifikacje. W tym drugim przypadku obowiązek złożenia przyrzeczenia przez biegłego nabiera szczególnego waloru, stanowi bowiem dodatkową gwarancję bezstronności, rzetelności i sumienności w działaniu biegłego. Zdaniem Sądu zarzuty podnoszone przez pełnomocnika wnioskodawczyni stanowią polemikę strony niezadowolonej z wyniku opinii. Nie podniesiono natomiast zarzutów dyskwalifikujących merytorycznie tą opinię. Samo niezadowolenie strony z wniosków płynących z opinii biegłego nie jest podstawą do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, czy też uzupełniającej opinii. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73 niepublikowany), a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Odmienne stanowisko oznaczałoby, bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74 LEX nr 7607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807). Biegła przedstawiła uzasadnienie wniosków opinii, które należało ocenić jako wyczerpujące, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W opinii uzupełniającej odniosła się do zastrzeżeń podniesionych przez pełnomocnika wnioskodawczyni. Odniosła się do twierdzeń dotyczących relacji świadków wnioskodawczyni, akcentując, iż zgromadzony materiał dowodowy, oceniany całościowo, a nie w oderwaniu do poszczególnych wypowiedzi świadków, nie dał podstaw do przyjęcia niesamodzielności podejmowanych przez spadkodawczynię decyzji. Biegła nie kwestionowała wskazywanych przez wnioskodawczynię wypowiedzi, ale wskazywała, że okoliczności z nich wynikające nie są wystarczające do przyjęcia ograniczenia czy wyłączenia swobody testowania. Powoływała się przy tym na konkretne wypowiedzi poszczególnych świadków. Biegła odnosiła się do wskazywanych w relacjach świadków faktów i zdarzeń, nie zaś do ocen dokonywanych przez świadków. Biegła udzieliła

odpowiedzi na zadane jej pytania nie unikając odpowiedzi na nie, wskazując w pewnych sytuacjach, że na dane pytanie, w oderwaniu od konkretnej sytuacji faktycznej, nie można udzielić w zakresie wydawanej opinii odpowiedzi. Zdaniem Sądu nieuzasadnione jest oczekiwanie wydania opinii wariantowej. Biegła, biorąc pod uwagę relacje świadków wnioskodawczyni, również w kontekście relacji pozostałych osób przesłuchanych w sprawie oraz nieosobowego materiału dowodowego, ustaliła, że brak jest podstaw do przyjęcia ograniczenia lub wyłączenia swobody testowania. Wreszcie wnioski płynące z opinii biegłej psycholog są zgodne z wnioskami innych biegłych powołanych w niniejszej sprawie. Dlatego też Sąd na podstawie art. 235 § 2 pkt 5 k.p.c. pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa. Uwzględniając powyższe Sąd uznał opinię biegłych psychiatry, psychologa i neurologa za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych miarodajne dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

W myśl art. 670 k.c. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności Sąd bada czy spadkodawca nie pozostawił testamentu. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Sąd nie ustala natomiast w tym postępowaniu składu oraz wartości spadku, chyba, że jest to niezbędne w sytuacjach wskazanych w art. 961 k.c., ani nie dokonuje podziału majątku spadkowego pomiędzy spadkobierców, co może nastąpić w dopiero w postępowaniu o dział spadku.

Sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów (art. 677 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z przepisem art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy w ważnym testamencie albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Przepis art. 926 § 2 k.c. wyraża zatem generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci.

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołalną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.). Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament. Ustalenie woli testowania winno nastąpić przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, cech testatora, jego sytuacji życiowej, stanu intelektualnego i uczuciowego, formy dokonanej czynności oraz jej treści.

Sporządzenie testamentu wymaga dla swej ważności zachowania jednej z form testamentu przewidzianej w kodeksie cywilnym. Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.), który dla swej ważności musi spełniać wymogi stawiane aktowi notarialnemu przez ustawę z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz. U. z 2002 roku, Nr 42, poz. 369 ze zm.), w szczególności wskazane w art. 92 tejże ustawy.

Zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności

choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Stosownie do art. 945 § 1 k.c., testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści, pod wpływem groźby. Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (§ 2 art. 945 k.c.).

Oświadczenie woli jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały zaburzenia świadomości, a testator jasno zadaje sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Ponadto składający oświadczenie czyni to z pełnym rozeznaniem treści swojego oświadczenia i skutków, które chce przez nie osiągnąć. Natomiast, oświadczenie woli jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Wyłączenie swobody oznacza całkowite zniesienie zdolności wyboru między taką lub inną decyzją. Źródło zakłóceń tkwić musi wewnątrz składającego oświadczenie, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł (tak też Stanisław Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 1998 rok; Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 stycznia 1992 roku, I Acr 516/91, OSA 1993, z. 9, poz. 62).

Ponadto, w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż niedopuszczalny jest automatyzm w przyjmowaniu, że osoba, która cierpi na chorobę psychiczną, czy u której występowały zaburzenia psychiczne nie posiadała zdolności testowania. W takim wypadku konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego czy w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca posiadał zdolności świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Judykatura dopuszcza przy tym, w wypadkach, gdy biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić, czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, aby Sąd oparł swe rozstrzygnięcia na opinii wskazującej, jaki jest stopień prawdopodobieństwa, iż spadkodawca posiadał zdolność testowania (tak również Elżbieta Skowrońska-Bocian „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga IV Spadki” Warszawa 2002 rok, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 roku, III CRN 25/76, OSP 1977 rok, nr 4, poz.78, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 1982 roku, III CRN 159/82, OSNC 1983, nr 4, poz.57).

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie, bez zasięgania opinii innych osób (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CK 523/02, Lex nr 585812).

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż w dniu 20 października 2009 roku spadkodawczyni sporządziła testament w formie aktu notarialnego, który spełnia wymogi stawiane przez ustawę Prawo o notariacie, a w szczególności warunki przewidziane w art. 92 i 94 tejże ustawy. Notariusz, przed którym sporządzany był testament nie miał wątpliwości co do możliwości sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu, jego stanu świadomości, wolności woli. Konstatacja ta jest wynikiem faktu dopuszczenia przez notariusza do czynności notarialnej – sporządzenia testamentu notarialnego, przy jednoczesnym uwzględnieniu brzmienia i konsekwencji normy art. 86 ustawy. Przepis ten bowiem rygorystycznie wskazuje, że notariuszowi nie wolno dokonać czynności notarialnej, jeśli powźmie już tylko wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnej. Jednolite, ugruntowane stanowisko judykatury, w tym Sądu Najwyższego, poglądy przedstawicieli nauki wypowiedziane na podstawie normy art. 86 ustawy wskazują, że notariusz musi przedsięwziąć działania zmierzające do przekonania się o stanie świadomości testatora, tego, czy czynność, która ma być dokonana przed notariuszem nie będzie obarczona jakąś wadą oświadczenia woli z tych wskazanych przepisami art. 945 k.c. i art. 82 k.c. – 87 k.c.

Notariusz przed dopuszczeniem do dokonania czynności notarialnej, a taką jest sporządzenie testamentu, musi wziąć pod uwagę wszelkie sygnały, informacje wskazujące na możliwy stan osoby testatora w kontekście przewidzianym dyspozycjami przepisów art. 945 k.c. i art. 82 k.c. – 87 k.c. Gdyby notariusz miał już tylko wątpliwości, nawet nie mając jeszcze przekonania wynikającego z dowodów, co do stanu świadomości osoby testatora, musiałby odmówić czynności. Obowiązek takiego zachowania notariusza wynika bowiem z przepisu art. 86 ustawy. Skoro notariusz dopuścił do dokonania czynności notarialnej w postaci sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię, to jest to argument przemawiający za tym, że widocznie spadkodawczyni była w takim stanie, który nie budził wątpliwości notariusza co do możliwości skutecznego testowania przez tę osobę. Zachowanie spadkodawczyni musiało być przedmiotem wnikliwego badania notariusza w kwestii ustalenia o możliwości istnienia wady oświadczenia woli w zachowaniu testatorki. Konstatacje powyżej przedstawione są wzmocnione przyznaniem notariuszowi przez ustawodawcę tytułu osoby zaufania publicznego, o czym stanowi art. 2 § 1 ustawy.

Wnioskodawczyni kwestionowała świadomość i swobodę testowania przez spadkodawczynię.

Zgodnie z sądowo-psychiatrycznym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością w dacie sporządzenia testamentu stan psychiczny J. K. pozwalał jej świadomie podjąć decyzję i wyrazić wolę, na co wskazuje opinia biegłej psychiatry. Spadkodawczyni nie leczyła się psychiatrycznie. Na podstawie całości materiału brak jest dowodów, które wskazywałyby na otępienie w stopniu głębokim spadkodawczyni w 2009 roku, które mogłoby wykluczyć świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Wnioski te potwierdziła także biegła psycholog. Również pod względem neurologicznym J. K. w dniu 20 października 2009 roku była osobą świadomą w podejmowaniu decyzji wyrażającej swoją wolę jak również miała swobodę w wyrażaniu swej woli. Choroba Alzheimera została rozpoznana dopiero w 2011 roku. Również przesłuchani w sprawie świadkowie: A. K. (1), K. C., W. C., T. H., M. S. zgodnie zeznali, iż spadkodawczyni do 2011 roku nie cierpiała na żadne poważne zaburzenia, był z nią pełen kontakt. Spadkodawczyni sama robiła sobie zakupy, chodziła do kościoła, spotykała się z koleżankami. W 2009 roku brała udział w uroczystościach rodzinnych.

Spadkodawczyni w dacie testowania miała rozeznanie jaką czynność dokonuje, wcześniej o swoich planach informowała inne osoby. Spadkodawczyni z mężem od ślubu syna planowała, że część domu, w które mieszka będzie należeć do syna. Po śmierci ojca uczestnika nie doszło do faktycznego podziału. Przed 2009 rokiem miała wystarczająco dużo czasu aby zmienić zdanie i sporządzić inny testament. Nie ostały się twierdzenia wnioskodawczyni jakoby spadkodawczyni działała pod wpływem swojego syna, działała pod jego naciskiem. Nie wykazano żadnych konkretnych sytuacji, które wskazywałyby, że spadkodawczyni była zmuszana do sporządzenia testamentu na rzecz syna. Z psychologicznego punktu widzenia należy uznać, iż moment, w którym osoba czuje, że jej stan zdrowia ulega pogorszeniu stać się może impulsem do sporządzenia testamentu i uregulowania spraw, które zaplanował dawniej. Ewentualna presja wywierana przez uczestnika na spadkodawczynię nie mogła mieć wpływu na swobodę testowania. Konflikty w rodzinne i międzyludzkie nie są automatycznie kwalifikowane jako nacisk. Na podstawie całości materiału nie można mówić o przemocy, naciskach, podsuwaniu presji, która zmieniłaby funkcjonowanie spadkodawczyni. Bezsprzecznie uczestnik kłócił się czasem ze spadkodawczynią, jednakże przykłady poważniejszych kłótni wskazane przez świadków były z 2000 roku. Nie wskazano żadnych poważnych działań uczestnika w późniejszym okresie.

Reasumując, Sąd uznał, że testament J. K. z dnia 20 października 2009 roku jest ważny, albowiem w chwili jego sporządzenia spadkodawczyni nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zgodnie zatem z wolą spadkodawczyni Sąd orzekł, że spadek po niej dziedziczy jej syn – uczestnik niniejszego postępowania R. K..

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

Łączne koszty opinii biegłych stanowiły kwotę 4.931,99 zł, wnioskodawczyni z tego tytułu uiściła zaliczki w kwocie 1.550 zł.

W toku postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo ze swoich funduszy wydatek w wysokości 3.381,99 zł tytułem wynagrodzenia biegłych.

W związku z powyższym na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w związku z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (tj. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 623) Sąd obciążył obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wnioskodawczynię kwotą 916 zł oraz uczestnika kwotą 2.465,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. (punkt 2 i 3 sentencji postanowienia).

O pozostałych kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.